

O Solidarności na Śląsku Cieszyńskim

Data publikacji: 4.06.2019 12:00

Wczoraj (3.06) w cieszyńskim Domu Narodowym odbyła się debata upamiętniająca 30. rocznicę wyborów z czerwca 1989 roku. Instytut Śląska Cieszyńskiego (organizator wydarzenia) zaprosił bardzo interesujących gości. Nie zabrakło ciekawych polemik.

Fot: Mariola Marcinkowska

Panelistami byli **Jerzy Kronhold** (poeta, założyciel Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej a także były konsul generalny RP w Ostrawie), **Ludwik Kuboszek** (samorządowiec, przewodniczący Rady Miejskiej Cieszyna w I i III kadencji), **Janusz Okrzesik** (wykładowca akademicki, najmłodszy poseł na Sejm RP w kadencji 1989-1991, obecnie przewodniczący Rady Miejskiej Bielska-Białej) oraz **Lesław Werpachowski** (były konsul RP w Kairze oraz były Chargé d'Affaires Ambasady RP w Abudży, przewodniczący Komitetu Obywatelskiego w Ustroniu w latach 1989-1992). Dyskusję moderował Christian Jaworski, członek Zarządu Powiatu Cieszyńskiego i prezes Instytutu Śląska Cieszyńskiego.

W maju 1989 roku na terenie całego kraju powstawały komitety obywatelskie, które miały wspomóc Solidarność w czerwcowych wyborach. Na debacie poruszono ten wątek w oparciu o Śląsk Cieszyński.

Do kwestii odniósł się Janusz Okrzesik. Na wstępie rozróżnił rekonstrukcję struktur związku zawodowego Solidarność po ustaleniach okrągłego stołu od procesu tworzenia komitetów obywatelskich. - **To są dwa różne procesy służące do czego innego. Podstawowym elementem było odradzanie się związku zawodowego i to był główny postulat całej Solidarności, poruszany był także przy okrągłym stole, aby mógł on działać legalnie** - wyjaśniał.

Jak dodał, sytuacja związkowa w naszym regionie nie była zbyt optymistyczna. - **Powstał regionalny komitet w Bielsku-Białej dla województwa, a potem przenoszono te struktury coraz niżej, na poszczególne miasta. Zastrzegam się, że nie jestem stąd, dlatego z pewnego dystansu powiem, jak to wyglądało. Z tych dawnych terenów województwa bielskiego Śląsk Cieszyński i obecny powiat cieszyński był najmniej aktywny jeśli chodzi o stronę związkową. Tu było najtrudniej z tym odrodzeniem się Solidarności jako związku zawodowego i pewnie miało to związek z tym, o czym wspominał nieśmiało pan Werpachowski, tzn. z wrodzoną czy nabytą nieśmiałością i pragmatyzmem, który dominował na tym terenie. W Skoczowie, w Ustroniu mieliśmy silne struktury związkowe. Cieszyn był pod wieloma względami najtrudniejszy** - wspominał.

Spostrzeżenie bielszczanina potwierdził wywołany do odpowiedzi Lesław Werpachowski. - **Potwierdzam, że struktury obywatelskie w ogóle nie istniały na początku 1989 roku i te działania budujące te struktury miały charakter odgórny, imitujący strukturę związkową. Najpierw powstał ten główny komitet przy Lechu Wałęsie, potem te wojewódzkie, a na poziom lokalny one przechodziły przez podregiony. Cieszyńskie było podzielone na dwa podregiony. Takie miejscowości jak Ustroń, Wisła, Istebna należały do podregionu w Skoczowie, gdzie w zakładach kuźniczych były próby reaktywowania Solidarności i jej podziemnych struktur** - opowiadał.

Jerzy Kronhold mówił z kolei o źródłach nielicznych działań obywatelskich w naszym regionie. - **Cieszyn był taki ospały. Jedynym z miejsc, które koncentrowały życie duchowe był Klub Inteligencji Katolickiej rezydujący w klasztorze sióstr Boromeuszek. Tam się odbywały spotkania, tam się zawiązał klub obywatelski. Sam pamiętam, że tym klubem kierował zasłużony lekarz dr Niwiński, ale na czele komitetu obywatelskiego stanął nauczyciel, p. Żeliński. On przez długi czas przewodniczył spotkaniom. Głównie w skład tego komitetu obywatelskiego wchodziły nauczyciele miejscowi. Pamiętam bardzo aktywnego wtedy pana Józefa Swakonia, bardzo dużo było też nauczycielek** - zaznaczał poeta.

O "KIK-ach" mówił także Ludwik Kuboszek. - ***Na terenie powiatu cieszyńskiego, Solidarność - Klub Nauczycieli zaistniała najmocniej w Cieszynie. Słusznie Jerzy powiedział, że początkiem wszystkich komitetów obywatelskich były Kluby Inteligencji Katolickiej, w Cieszynie on zaczął działalność już w 1981 roku, ale po zaistnieniu stanu wojennego zaktywizował się i ukierunkował na działalność polityczną.***

KR